Rok II Nr 19 (36) Częstochowa, 9 maja 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

Propaganda polskiego handlu i rzemiosła

Był czas, że o handlu w Polsce nie miał kto myśleć, że kupiec, rzemieślnik czy drobny przemysłowiec pozostawieni byli wyłącznie własnemu losowi.

Jeżeli o tych ludziach mówiło się kiedyś, to zwykle w formie krytyki ich działalności i ich ewentualnych niedomagań i braków.

Skutki tej obojętności społeczeństwa odnośnie do tych zawodów mszczą się dotąd w Polsce fatalnie.

Ludzie ci, nie mając należytej opieki i poparcia społeczeństwa, nie znajdowali pomyślnych warunków dla rozwoju swoich warsztatów i interesów.

W tym stanie rzeczy cały handel i znaczna część rzemiosła pozostawione były żywiołom obcym, a zwłaszcza żydom.

Dało to ten rezultat, że miasta nasze przekształciły się w siedliska proletariatu, nie tylko robotniczego ale rzemieślniczego i kupieckiego.

Miasta nasze, mając lwią część tych ubogich mieszkańców, nie zdolne były przodować w rozwoju postępu gospodarczego, ani też odgrywać właściwej roli w życiu społecznym i państwowym.

W ślad za tym i włościjaństwo, które stanowi u nas 3/4 całej ludności, pozostawało w swym zacofaniu i przy prymitywnych formach bytu.

To są właściwe przyczyny, dla których *jesteśmy krajem zamożnych nędzarzy*.

Mamy żyzne ziemie, olbrzymie bogactwa naturalne, lecz bogactw tych przyrodzonych nie wykorzystujemy w odpowiednim stopniu na pożytek narodu i dlatego jesteśmy tak ubodzy, chociaż moglibyśmy być rzeczywiście naprawdę bogaci.

Obecnie nadszedł jednak czas, że zaczynamy o tym myśleć realnie i zastanawiać się, co należy uczynić, aby błędy przeszłości naprawić.

Potrzeba jest matką wynalazków, to też i my znalazłszy się w potrzebie walki o byt „odkryliśmy" dopiero, że przyczyną naszej biedy jest to, iż nie interesowaliśmy się w przeszłości handlem, tym tak ważnym czynnikiem wymiany produkcji i wszelkich dóbr materialnych, wskutek czego wielka ich część przeszła w obce ręce i jest niekiedy używaną na szkodę naszych interesów narodowych i społecznych.

Stąd też jest zrozumiałe, że aby odrobić w tej dziedzinie zaniedbania setek lat, *należy czynić dziś ożywioną propagandę*, by zagadnienia powyższe były jak najszerzej spopularyzowane, by nikt nie uświadomiony nie twierdził, że kupiec i rzemieślnik — to ludzie nie potrzebni w społeczeństwie, z którymi nie ma potrzeby się liczyć, ani im względów żadnych okazywać.

Dziś, niestety, tak jeszcze jest w Polsce, że nawet ludzie inteligentni innych zawodów nie zdają sobie sprawy z doniosłej roli, jaką w życiu ogólnopaństwowym rzemieślnik i kupiec odgrywają.

Dlatego urządzany „Tydzień Propagandy Polskiego Kupca i Rzemieślnika" ma społeczeństwu unaocznić, co handel polski i rzemiosło reprezentują a czego im jeszcze brak,.

Propaganda ta ma wykazać, że polscy kupcy i rzemieślnicy, aczkolwiek w trudnych warunkach, zrobili już dość dużo, lecz żeby uzdrowili cały handel i rzemiosło w Polsce, żeby stworzyli solidne mieszczaństwo polskie, żeby mogli być pionierami unarodowienia polskiego przemysłu — muszą mieć stałe i wytrwałe poparcie całego społeczeństwa, w interesie którego leży, aby te cele osiągnąć.

Lubi się zazwyczaj polskiego kupca i rzemieślnika krytykować dla tej lub owej drobnej niedokładności lub nieumiejętności.

Krytyka ta ma niewątpliwie swoje dobre strony, ale podkreślić też trzeba fakt, że to co jest krytykowane—często wypływa z ogólnej wadliwej struktury handlu czy rzemiosła w Polsce, a nie jest tylko wyłączną winą polskiego kupca i rzemieślnika.

Dajmy im od dziś całkowite poparcie i trochę czasu na spotęgowanie ich sił, warsztatów i zasobów, a przekonamy się, że spełnią oni ciążące na nich obowiązki i zadania z takim wynikiem, że przyniosą oni pożytek krajowi a chlubę całemu społeczeństwu.

9 maja, w którym kupiectwo i rzemiosło chrześcijańskie pokażą się społeczeństwu, powinien być dniem zwrotnym dla tych wszystkich, którzy dotąd nie chcieli zrozumieć, że popieranie polskich placówek jest obowiązkiem *każdego* współczesnego Polaka i że leży ono w interesie jego własnym i narodu polskiego.



W związku z otwarciem w dniu 2 maja br. Międzynarodowych Targów Poznańskich reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające panoramę Poznania z terenu Międzynarodowych Targów Poznańskich. Po lewej stronie na pierwszym planie widoczny gmach dyrekcji Targów, po prawej stronie pawilon ciężkiego przemysłu.

Trzyminutowa cisza w całym kraju
w drugą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego

W dniu 12 maja, jako w drugą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, w godzinach przedpołudniowych odbędą się nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań.

W rocznicę momentu zgonu t j. o godz 20 ej min. 45 zapanuje 3 minutowa chwila ciszy. W tym momencie ustaje wszelki ruch i dźwięk. Stają przechodnie na drogach i ulicach, wszelkie pojazdy, motory, koleje.

W miastach chwilę te poprzedzać będą: od godz. 20 ej m. 40 do godz. 20 min. 45 — dzwony i syreny fabryczne, sygnalizując zbliżającą się chwilę ciszy. Zapłoną wówczas przygotowane przedtem ogniska.

Moment zakończenia ciszy zaznaczają dźwięki dzwonów kościelnych i odczytanie przy ogniskach wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego.

Jako widomy znak żałoby narodowej, w dniu tym winny być wszystkie flagi państwowe opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą, jak również krepą przysłonięte mają być podobizny Józefa Piłsudskiego.

Zgon ks. biskupa Łozińskiego

W dn. 30 ub. m. zmarł w Kielcach ksiądz biskup August Łoziński, długoletni pasterz diecezji kieleckiej

Zmarły ksiądz biskup Łoziński liczył około 70-ciu lat i był biskupem kieleckim od roku 1910.

Rewolta anarchistów
w Barcelonie

Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że w stolicy Katalonii Barcelonie wybuchła rewolta anarchistyczna pod pretekstem sprzeciwu anarchistów, w sprawie mianowania jednego z generałów na stanowisko naczelnego dowódcy sił katalońskich Doszło do krwawego starcia między oddziałami milicji anarchistycznej, a wojskami rządowymi. Rząd kataloński panuje w tej chwili nad centrum miasta, anarchiści jednak opanowali przedmieścia. Już w pierwszych godzinach po obu stronach było około stu zabitych. Szpitale są przepełnione rannymi. Komunikacja telefoniczna z Barceloną jest przerwana. Akcja anarchistów ma na celu dokonanie zamachu stanu w Katalonii.

Z życia organizacji miejskiej O. Z. N.
Sekcje, zespoły, grupy

W myśl tymczasowego regulaminu Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego prezydia okręgów i oddziałów Organizacji Miejskiej przystąpią w najbliższym czasie do powoływania sekcyj i zespołów.

Sekcje te mają być pomocniczymi organami pracy prezydiów. Uchwały i wnioski sekcyj będą nabierały mocy obowiązującej dopiero w postaci postanowień i zarządzeń prezydiów Ilość i charakter powoływanych do życia sekcji będzie uwarunkowany istotnymi potrzebami.

W centrali zostały powołane do życia następujące sekcje: polityczna, gospodarcza, społeczna, pracy, wolnych zawodów i kulturalno-oświatowa. Na czele poszczególnych sekcji przy oddziałach będzie stał jeden z członków prezydium okręgu lub oddziału.

Dla wykonania konkretnych prac prezydium oddziałów, powołuje spośród członków O. Z N. zespół Zespół O Z. N jest grupą ludzi, wyznających poglądy, zawarte w deklaracji ideowo politycznej O. Z N i realizujących wspólnym wysiłkiem cel, dla którego zespół został powołany. Zespół jest więc niejako funkcją sekcji i ma za zadanie wprowadzanie w czyn planów, opracowanych przez sekcję. Zespół obejmuje nie więcej niż 20 tu członków Na czele zespołu stoi kierownik mianowany przez prezydium oddziału. Kontrolę prac sekcji i zespołów wykonuje prezydium oddziału.

Nad grupą zespołów czuwa z ramienia prezydium wyznaczony członek prezydium, odpowiedzialny za pracę swojej grupy, jej dyspozycyjność i wartość ideową Na jego wniosek prezydium powołuje zespoły pracy realizacyjnej oraz mianuje i odwołuje kierowników zespołów.

Otwarcie Targów Poznańskich
przy udziale przedstawicieli zagranicy

Dnia 2 b. m otwarte zostały doroczne targi poznańskie. Otwarcia targów dokonał p. minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman

Witając na wstępie p. ministra przemysłu i handlu A Romana, zagranicznych i krajowych gości, przybyłych na Targi Poznańskie komisaryczny prezydent miasta Poznania Więckowski wygłosił przemówienie, podkreślając doniosłość Targów dla życia gospodarczego Polski,

Koniec z żydowskimi firmami anonimowymi
Obowiązek ujawniania pełnych nazwisk właścicieli sklepów

Art. 33 Prawa Przemysłowego nakazuje umieszczanie nazwisk właścicieli sklepów i przedsiębiorstw handlowych na szyldach sklepowych. Artykuł ten jednak w rzeczywistości nie był wykonywany, unikali go przeważnie żydzi, którzy obawiali się umieszczać swe rasowe nazwiska na szyldach sklepowych, aby społeczeństwo chrześcijańskie nie wiedziało kupując, że ma do czynienia z żydami Wszystkie niemal stowarzyszenia chrześcijańskie o charakterze handlowym, występowały do władz z żądaniem wykonania postanowień art. 33 Prawa Handlowego.

Ostatnio Ministerstwo Przemysłu i Handlu w odpowiedzi na te żądania ogłosiło następujący okólnik.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdziło, iż poszczególni przedsiębiorcy (zwłaszcza trudniący się handlem) nie stosują się w praktyce do postanowień art. 33 prawa przemysłowego, normujących sposób oznaczania na zewnątrz przedsiębiorstwa przemysłowego.

Kupcy rejestrowi (osoby fizyczne mogą w oznaczeniu zewnętrznym swego przedsiębiorstwa używać firmy zarejestrowanej w rejestrze handlowym, natomiast przedsiębiorstwa prowadzone przez osoby prawne muszą być oznaczane na zewnątrz przez taką firmę

Inni zaś kupcy, t. zn nierejestrowani, **obowiązani są oznaczać** swe przedsiębiorstwo zgodnie z postanowieniami prawa przemysłowego (art. 33) **przez umieszczenie w zewnętrznym oznaczeniu imienia i nazwiska właściciela**, oraz rodzaju prowadzonego przemysłu, przy czym dane te muszą się zgadzać z danym podanymi w zgłoszeniu przemysłu lub w podaniu o koncesję.

Wykonanie powyższego okólnika jest palącą potrzebą, społeczeństwo bowiem będzie wiedziało z kim ma do czynienia w stosunkach handlowych. O wszelkich niedociągnięciach władz administracyjnych, jako też o wszelkich uchybieniach należy zawiadamiać Ministerstwo Przemysłu i Handlu

Zainteresowanie Polską
kupiectwa holenderskiego

Do Warszawy przybyła wycieczka kupców holenderskich i indoholenderskich, zainteresowanych w nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z fabrykantami polskimi.

Holenderscy uczestnicy wycieczki, będąc w Poznaniu, bardzo żywo zainteresowali się szeregiem artykułów wystawionych na obecnie trwających Targach Poznańskich.

Wyrazem wielkiego zainteresowania produkcją polską może być fakt, że kilku uczestników postanowiło pozostać w Polsce znacznie dłużej niż to było planowane pierwotnie.

Przed uroczystościami
koronacyjnymi w Anglii

W nadchodzącą środę, dn 12 b. m. odbędą się omawiane oddawna uroczystości koronacyjne w Londynie. Od wielu tygodni stolica Anglii żyje już gorączkowym tempem przygotowań do olbrzymiego zjazdu gości z całego świata, który będzie tym większy, że wielu uczestników po uroczystościach koronacyjnych będzie mogło udać się bezpośrednio do Francji na otwarcie Międzynarodowej Wystawy w Paryżu.

Fundusz Obrony
Chrześcijańskiego Handlu tworzą drobni kupcy

Doniosłą uchwałę powzięto na ostatnim walnym zebraniu członków Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi jednomyślnie przyjęto wniosek o powołanie do życia Funduszu Obrony Chrześcijańskiego Handlu. Fundusz ten ma być centralą pomocy finansowej dla odradzającego się handlu chrześcijańskiego. Osłabione długim przesileniem gospodarczym placówki handlowe potrzebują pomocy kredytowej w dogodnej formie pożyczek długoterminowych.

Zebranie poleciło zarządowi Związku zorganizowanie Funduszu. Wobec przychylnego ustosunkowania się władz państwowych i miejskich zdobycie odpowiednich kredytów w bankach państwowych i samorządowych wydaje się rzeczą możliwą.

Wyżsi urzędnicy niemieccy
na przymusowych robotach

Berlin. — Min. Goebbels wydał zarządzenie, aby wyżsi urzędnicy ministerstwa propagandy pracowali każdy przez 2 miesiące w przedsiębiorstwach różnego rodzaju. W dniu 5 maja na pracę tę wysłano pierwszych 4 urzędników, którzy jako robotnicy zatrudnieni będą przy robotach drogowych, bądź też przy noszeniu cegieł, rozbijaniu kamienia, lub jako pomocnicy monterów czy palaczy okrętowych.

Urzędnicy ci muszą w tym okresie żyć z zarabianych w ten sposób pieniędzy. Nie będą oni korzystać z żadnych przywilejów. Postawa ich w tej pracy będzie miarodajna przy późniejszym powierzaniu im poważniejszych zadań i awansach.

Wyrok w procesie łomżyńskim

W ub. wtorek zapadł wyrok w wielkim procesie o zajścia antyżydowskie w Czyżewie. Z pośród 34 oskarżonych — 16 tu sąd uwolnił od winy i kary, pozostałych 18 skazał na karę od 6 do 10 miesięcy więzienia.

300.000 zbuntowanych Hindusów staje do walki z Anglią

Londyn — Wojna w Waziristanie przybiera coraz to bardziej niekorzystny obrót dla Anglików. Szeregi „szalonego fakira" z Ipi rosną z dniem każdym. Wojska angielskie na tym terytorium, liczące 30.000 ludzi, zdecydowały się wstrzymać wszelką akcję ofensywną i przystąpiły do umacniania swych pozycyj wobec groźby wielkiego ataku zbuntowanych górali.

„Szalony fakir" opuścił swą kwaterę w niedostępnej jaskini, w dolinie Shakłu i przeniósł się w pobliże miasta Razmat. Samoloty angielskie stwierdziły podczas lotów wywiadowczych, że z gór schodzą w doliny wielkie zastępy zbuntowanych przez „szalonego fakira" górali. Liczba ich sięga około 300.000.

Z OBCHODU 3-go MAJA W STOLICY



W dniu 3 Maja, jako w dniu święta narodowego, odbyły się w całym kraju uroczyste pochody, połączone z defilada, wojska, organizacji społecznych i młodzieży. Zdjęcie nasze przedstawia fragment pochodu Pogotowia Przeciwgazowego na ulicach Warszawy.

Niesumienni klienci
niszczą sklepy

Niedawno w wychodzącym w Warszawie dzienniku „ABC" ukazał się charakterystyczny list jednego z czytelników:

„Ciężkie jest położenie sklepów spożywczy na prowincji. Prawie wszyscy odbiorcy biorą na kredyt. Rzadkie wyjątki płacą co miesiąc. I to są jeszcze dobrzy klijenci, bo sklep tylko pierwszy miesiąc musi założyć swoje pieniądze.

Większość jednak odbiorców nie płaci, podając rozmaite przyczyny: choroba, ślub, pogrzeb i t. p i odwlekają zwrot pieniędzy w nieskończoność, aż sąd reguluje te sprawy.

Ciekawe jest, że z chwilą, gdy sklep upomina się o pieniądze, obrażają się bardzo i zaczynają brać w innym sklepie z początku za pieniądze, później z powodu choroby na kredyt i t. d aż do sądu

Często są to ludzie na posadach, bo skiep, zanim da na kredyt, pilnie uważa, czy będzie miał z czego wziąść za pobrany towar.

Czasem jest jednak jeszcze gorzej. Posada jest tylko złudą. Taki klient, przyszedłszy do sklepu, rekomenduje się, że jest no szoferem w straży ogniowej, że nigdy nie miał długów, ale teraz jest w ciężkim położeniu z powodu choroby córki, ale za dwa tygodnie zapłaci. Nie płaci w terminie. I okazuje się że na pensji ma nałożony już areszt na 2 tysiące złotych z wyroków sądowych. A jeszcze dużo nowych wierzycieli przychodzi dowiadywać się o niego do biura.

Człowiek ten żyje kosztem spklepów. I takich ludzi trzyma się na posadach!!!

Czy mogą być zarządy rozmaitych instytucyj, biur obojętne na to, że ich pracownicy krzywdzą właścicieli najczęściej drobnych placówek handlowych.

Sklepy płacą podatki, więc dają rządowi. Czy mogą pracownicy, będący na utrzymaniu rządu bezkarnie podcinać podstawy rządu, jakimi są m. in. sklepy?

Sprawa ta jak najprędzej powinna być uregulowana, gdyż plaga tego rodzaju klientów, na których najczęściej mimo ich „pewnych" posad, nie ma sankcji, niszczy w zastraszający sposób setki placówek handlowych, zwłaszcza mniejszych, wyrzucając właścicieli na bruk".

Nawozy sztuczne potanieją
Doniosłe ulgi dla rolników

W związku z akcją obniżenia cen nawozów sztucznych — Tow. Eksploatacji Soli Potasowych obniżyło cenę kainitu z 315 zł na 280 zł za 10 ton. Zjednoczone zaś Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie postanowiły obniżyć cenę saletry sodowej do poziomu cen saletry wapniowej, czyli o 5 proc.

Jednocześnie na terenie całej Polski zwiększono znacznie kredyty dla rolnictwa na kupno nawozów sztucznych. Specjalne ulgi przy kupnie nawozów uzyskali osadnicy i drobni rolnicy w woj. pomorskich w okolicach dotkniętych klęską wymarznięcia ozimin

Nabywając 1 kwintal saletrzaku za gotówkę, otrzymają oni pół kwintala tego nawozu bezpłatnie.

Kronika Częstochowska

Przed rocznicą encyklik papieskich

Z inicjatywy Chrześć. Związków Zawodowych zawiązał się w tych dniach komitet organizacyjny obchodu przypadających w połowie b. m. rocznic encyklik papieskich „Rerum Novarum" i „Quadragessimo Anno". Do komitetu wchodzą przedstawiciele stowarzyszeń społeczno-kulturalnych oraz społeczeństwa.

Święcenia kapłańskie

W ub. czwartek na Jasnej Górze J. E. ks. biskup Kubina udzielił święceń kapłańskich sześciu alumnom Częst. Seminarium Duchownego w Krakowie.

Pielgrzymka nauczycielstwa polskiego

na Jasną Górę w dniu 24 czerwca zapowiada się imponująco. Ze wszystkich stron napływają liczne zgłoszenia. Główny komitet uchwalił już w szerszych zarysach program uroczystości, przewidujący m. in. procesję z cudownym obrazem na wałach Jasnogórskich, gdzie J. E. ks. prymas Hlond odprawi mszę św.

Zgon znakomitego częstochowianina

Przed kilku dniami zmarł w Warszawie znakomity historyk, profesor uniwersytetu warszawskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności, emerytowany pułkownik — ś. p. Wacław Tokarz, jeden z najbardziej zasłużonych dziejopisów naszej historii wojskowej, zwłaszcza powstania listopadowego. Zmarły był częstochowianinem, synem wyższego urzędnika kolejowego i ukończył w naszym mieście gimnazjum (r. 1892). Cześć Jego pamięci!

Zbiórka na „Dar Narodowy"

w dniu 3 maja przyniosła 926 zł. Suma ta nie obejmuje ofiar zbieranych na specjalne listy składek.

Z życia organizacji miejskiej O. Z. N.

Prace organizacyjne O. Z. N. na terenie okręgu częstochowskiego posuwają się stale naprzód.

W dniach ostatnich utworzone zostały nowe oddziały O. Z. N. w następujących dzielnicach Częstochowy: Zawodzie, Ostatni Grosz, Stradom, Częstochówka oraz w m. Kłobucku.

W najbliższym czasie powołane być mają do życia dalsze oddziały w szeregu innych miejscowości należących do tutejszego okręgu.

Wyjątkowy jubileusz

Znany w naszym mieście mistrz rzeźnicko-wędliniarski p. Bolesław Rajszys obchodził w dniu 2 maja rzadki jubileusz: 25 lecie piastowania bez przerwy mandatu Starszego Chrześć. Cechu Rzeźnicko-wędliniarskiego w Częstochowie. Miła uroczystość zgromadziła w lokalu Okr. T-wa Rzemieśl. liczne grono kolegów jubilata i zaproszonych gości. P. Rajszysowi wręczono dyplom jubileuszowy. Po południu odbyło się w hotelu „Polonia" wspólne przyjęcie.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Uczczenie pamięci ś. p. Wacława Tokarza. — Ulica gen. Orlicz-Dreszera. — Nowa umowa ullenowska

Na środowym posiedzeniu Rady Miejskiej, po przemówieniu p. prez. Szczodrowskiego, poświęconego pamięci zmarłego częstochowianina, ś. p. prof. Wacława Tokarza i postanowieniu uczczenia pamięci ś. p. gen. Dreszera przez przemianowanie ulicy Ogrodowej na ulicę gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, — Rada rozważała sprawę umowy, jaka ma być zawarta pomiędzy rządem polskim i Bankiem Gosp. Krajowego z jednej strony, a rządem amerykańskim i towarzystwem „Ullen" z drugiej strony. W sprawie tej umowy, która ma przynieść znaczne ulgi w spłacie pożyczki ullenowskiej i procentów, bawiła niedawno w Ameryce specjalna delegacja z ramienia rządu polskiego.

Po wysłuchaniu rzeczowego referatu p prezydenta, Rada, jako przedstawicielka miasta, które ma być jednym z gwarantów umowy, uchwaliła wniosek Zarządu Miejskiego w tej sprawie.

Kupcy i rzemieślnicy polscy na rzecz bezrobotnych

Kupcy i rzemieślnicy polscy w czasie trwającego obecnie „Tygodnia Polskiego Handlu i Rzemiosła przeznaczyli 1 proc. od sprzedanych towarów na rzecz bezrobotnych.

Wielki zjazd młodzieży żeńskiej

W dniach 2 i 3 maja bawiło w naszym mieście kilka większych pielgrzymek, m. in. kilka tysięcy dziewcząt Kat Stow. Młodz. Żeńskiej z Wielkopolski, Pomorza i Gdańska. Dziewczęta te wzięły udział w defiladzie na placu Br. Pierackiego.

Licytacja 30 domów.

W bież. miesiącu T-wo Kredytowe m. Częstochowy z powodu niezapłaconych rat pożyczkowych wystawia na licytację około 30 nieruchomości. Ciekawi jesteśmy, w czyje ręce one przejdą.

Z Koła Obyw. T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszech.

W ubiegłym tygodniu odbyło się ogólne zebranie członków Koła Obywatelskiego T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych, na którym udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Mimo swego 4-letniego zaledwie istnienia, Koło może pochwalić się niemałymi rezultatami swojej pracy. Kół w powiecie jest 191, z czego tylko Koło częstochowskie ma charakter ściśle obywatelski, społeczny; reszta Kół prowadzona jest przez zawodowych nauczycieli.

Na zebraniu dokonano wyborów nowego zarządu, do którego weszli pp.: dyr. Jose, Jarmułowicz, Jędrysiak, Ruszowski, mec. Bogobowicz, insp. dr. Lange, prof. Rudlicki, inż. Trochimowski i prof. Zawadzki oraz dokooptowani: p. Zaniewska, radny Dąbrowski i p. L. Kucharski Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: dr. Jarczewskiego, Łazińskiego, dyr. Szwejkowskiego, a na zastępcę p. Wolańskiego.

Zebranie poleciło nowemu zarządowi staranie się o asygnowanie przez Okręg dodatkowej pożyczki wyłącznie na budowę szkół powszechnych w Częstochowie, niezależnie od przyznanej sumy na powiat.

„Tydzień Społeczny"

Kat. Stowarzyszenie Mężów w Częstochowie organizuje w dniach 9 — 16 maja Tydzień Społeczny, którego zadaniem będzie zapoznanie jaknajszerszych mas ze sprawami, na które winniśmy zwrócić uwagę w dzisiejszych czasach. W tym celu urządzone będą popularne odczyty.

Skasowanie autobusowej linii „W"

Przedsiębiorstwo Miejskiej Komunikacji Autobusowej z powodu słabej frekwencji skasowało niedawno wprowadzoną linię „W" (Rynek Wieluński — Rynek Narutowicza).

W okresie pątniczym uruchomione zostaną autobusy na linii dworzec kolejowy — Jasna Gora.

Wraz z poprawą dospodarczą znaleźć powinno w Polsce pracę 2 — 3 miliony ludzi **w handlu.**

Młodzież, nie wyczekując beznadziejne „posad", powinna już dziś zaznajamiać się ze sprawami handlu i zacząć pracę w tym zawodzie.

Pomoc kredytowa

dla polskiego rzemiosła i handlu

Dziś, kiedy w dobie obecnej dojrzała sprawa unarodowienia handlu polskiego i rzemiosła okazuje się, że to unarodowienie łatwiej i prędzej można by przeprowadzić, gdyby polski kupiec i rzemieślnik mogli korzystać z kredytu w przystępnej formie.

Kredyt taki pozwoliłby na zwiększenie produkcji i obrotów, a tym samym na ożywienie życia gospodarczego i zmniejszenie bezrobocia, tym szybciej likwidując na tym odcinku pozostałości kryzysu.

Sprawa ta ma specjalnie doniosłe znaczenie w Częstochowie, gdzie koncentruje się wyjątkowo duża liczba drobnych kupców, rzemieślników i wszelkiego rodzaju chałupników.

Grono światłych obywateli tutejszych, rozumiejąc jak ważne znaczenie ma przystępny kredyt dla tych sfer, już przed trzydziestu siedmiu laty zorganizowało tutaj Tow. Pożyczk. Oszczędnośc. przemianowane później na Spółdzielczy Bank Ludowy, który przez długie lata spełniał to zadanie w szerokim zakresie.

Tak było do czasu, dokąd na czele tej pożytecznej polskiej placówki stali ludzie, mający na celu nie „wielkie" aspiracje i osobiste interesy, ale rzetelną służbę sprawie dla której ta instytucja została stworzona.

Jak pożyteczną była służba Spółdzielczego Banku Ludowego dla tych drobnych sfer m. Częstochowy świadczy fakt, że liczył on jeszcze przed kilku laty **5337 członków**, którzy korzystali z pomocy kredytowej tego Banku, a korzystać mogli dlatego, że i u wkładców Spółdzielczy Bank Ludowy miał wielkie zaufanie, czego znów dowodem, że nawet Bank Polski, aczkolwiek bardzo ostrożny, udzielał mu dużego kredytu w formie redyskonta. Gdyby ci sami, albo podobni im ludzie, stali i dzisiaj na czele Spółdz. Banku Ludowego, mógłby on niewątpliwie odegrać bardzo poważną rolę w unarodowieniu polskiego handlu i rzemiosła, jeśliby, jak kiedyś, tym 5 tysiącom członkom mógł służyć i dziś dostępnym kredytem.

Niestety, **nieszczęście** chciało, że do władz Banku Ludowego dorwało się przed paru laty kilku pechowych „działaczy", którzy zapragnęli z tej instytucji przeznaczonej dla drobnych, ale licznych członków — zrobić wielki bank, który dałby kilka wygodnych synekur dyrektorskich i prezesowskich, a nie wymagał tyle pracy co spółdzielnia prawdziwa, i nie miał za członków „pospólstwa", które o ile jest dobrym klientem, o tyle nie umie, czy nie lubi prawić przy załatwianiu swych spraw wersalskich komplimentów.

Panowie ci, to jest Zarząd obecny, zabezpieczyli sobie najpierw dłuższe urzędowanie przez zmianę statutu, wprowadzając aż 6 letni okres urzędowania reprezentantów.

Smutny rezultat tej „modernizacji" nie dał na siebie długo czekać. Z 5337 członków zostało ich zaledwie 872, a i w tym część takich, którzy czekają na odbiór wypowiedzianych udziałów.

Redyskonto Bank Polski zmniejszył do połowy i to pod zabezpieczeniem hipotecznym, **czego nie wymagał przed tym**.

Dywidendy od udziałów nie płaci się od lat 5, a mimo to narażono jeszcze Bank na poważne straty ponad trzysta tysięcy złotych, ukrywając je bądź to **w fikcyjnym** szacunku nieruchomości albo w rubryce „należności w dochodzeniu", które są więcej niż wątpliwe.

Do strat tych doprowadzono właśnie dlatego, że rozdano **setki tysięcy** złotych pożyczek osobistym przyjaciołom członków Zarządu, którzy umieli prawić piękne komplementy, ale jak na zamówienie — kolejno zrobili plajtę.

Tu się właśnie zemściła mania wielkości Zarządu za to, że pogardzono małymi ludzmi, że zamiast drobnych pożyczek **tysiącom członków** — udzielono wielkich kredytów jednostkom.

Dziś, kiedy każde sto złotych dostępnej pożyczki ułatwić może drobnemu rzemieślnikowi, kupcowi czy chałupnikowi utrzymanie się przy swoim warsztacie, uniezależnienie się od lichwiarskiego kredytu towarowego lub dyskonta na ulicy — sprawa Spółdzielczego Banku Ludowego jest specjalnie aktualna. Istnieje przy tym chyba jeszcze niezależna opinia publiczna, która nie pozwoli na zmarnowanie tej tak pożytecznej placówki.

Żeby od tego Spółdz. Bank Ludowy uchronić — jest tylko jedno wyjście: **zwołać Walne Zebranie wszystkich członków**, a nietylko reprezentantów, **usunąć obecne władze Banku i zażądać od nich pokrycia własnym majątkiem spowodowanych strat**.

Jeżeli na czele Banku staną znów ludzie wypróbowani w pracy społecznej, którzy umieją odgraniczyć własny interes od dobra publicznego, to — Spółdzielczy Bank Ludowy będzie spełniał, jak dawniej, swoją pożyteczną i owocną działalność stosownie do potrzeb ogólnych unarodowienia polskiego handlu i rzemiosla.

Ponieważ władze dzisiejsze Banku nie chcą za żadną cenę opuścić zajmowanych stanowisk i próbują w dalszym ciągu stosowanie swoistych metod - tuszowania prawdy przez kooptowanie pojedyńczych osób, które mają odwracać uwagę swoimi nazwiskami od krytyki dotychczasowych władz—nie pozostaje nic innego, jak **zwołać ogólne zebranie członków poza obecnymi władzami**, (powinno to np. uczynić Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze lub Stowarzyszenie Kupców Polskich) i panów tych pozbawić mandatów, których się tak uporczywie trzymają.

Ludzie ambitni, jeśli im się zarzuca tak poważne błędy, chociażby je nawet popełnili bez złej woli, ustępują zwykle na pierwsze wezwanie.

Władzom obecnym Banku zarzuca się publicznie **poważne błędy** i ich fatalne skutki od kilku miesięcy, a one nie reagują na to.

Doszło do tego, że w dniu 27 ub.m. poważny obywatel, były wieloletni członek Zarządu, p. F. publicznie w lokalu Banku wobec interesantów i personelu odmówił podania ręki dyrektorowi, twierdząc, że nie chce go znać wcale a i to nie pomogło, jak i negatywny wynik kompromitującego zebrania reprezentantów w dniu 29 IV r. b.

Stowarzyszenia wyżej wymienione powinny się zająć losami Banku Ludowego dlatego, że członkowie ich są w wielkiej liczbie członkami Banku i że zamiast tworzyć nowe kasy bez kapitałów, lepiej przysłużą się członkom i sprawie, jeżeli uzdrowią zabagnione stosunki w instytucji, która już istnieje 37 lat, ma swoją tradycję, własny odpowiedni lokal i wyrobiony fachowo personel.

Jeżeli „Tydzień propagandy polskiego kupca i rzemieślnika" ma przynieść praktycznie dobre rezultaty, to obok innych sukcesów — handel i rzemiosło polskie muszą odzyskać dla siebie z powrotem Spółdzielczy Bank Ludowy, który zaanektowało kilku ludzi i okupują go dla własnych eksperymentów i osobistych korzyści, **ze szkodą ogółu polskiego handlu i rzemiosła**.

Kurs dla przewodników

Harcerskie Koło Krajoznawcze w Częstochowie organizuje bezpłatny kurs dla przewodników po mieście i okolicy. Na kurs oprócz harcerek i harcerzy mogą się zapisywać bezrobotni maturzyści i maturzystki miejscowych szkół średnich i seminariów. Kurs rozpocznie się 10 maja Ilość słuchaczy ściśle ograniczona. Zapisy do dnia 8 maja w godzinach od 8 — 15 w wydziale oświaty i kultury Zarządu Miejskiego (pokój Nr. 3).

Likwidacja pomocy zimowej dla bezrobotnych

Akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych została zakończona; w ub. tygodniu bezrobotni otrzymali ostatnią rację żywnościową.

Koniec strajku w Gnaszyńskich Zakładach Ceramicznych

Robotnicy Gnaszyńskich Zakładów Ceramicznych otrzymali 12 proc. podwyżki płac i przystąpili do pracy.

Debiut żeńskiego plutonu Straży Ogniowej.

Podczas obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja wystąpił po raz pierwszy publicznie niedawno zorganizowany żeński pluton samarytański Straży Ogniowej, złożony z 33 dziewcząt.

Motoryzacja Straży Ogniowej

Straż Ogniowa otrzyma w czerwcu br. nową sikawkę samochodową z dużą motopompą. Będzie to piąta z kolei sikawka naszej straży i będzie mieć wydajność 2.000 litrów na minutę. Będzie ona używana przy większych pożarach.

Biblioteka miejska im. d-ra Biegańskiego

otwarta jest z dniem 1 maja w godzinach od 11 do 12 i od 16 do 20.

Obligacje 3-proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej

przyjmuje Ubezpieczalnia Społeczna na pokrycie zaległych składek, powstałych przed 1 stycznia 1936 r. wraz z odsetkami i kosztami. Obligacje te przyjmowane są po kursie o 10 proc. wyższym od kursu giełdowego. Obligacje należy nadsyłać przy deklaracji, którą otrzymać można w Ubezpieczalni w Częstochowie wraz z wszystkimi kuponami, których termin płatności jeszcze nie minął, przy czym wartość kuponu bieżącego nie będzie zaliczona na rachunek pracodawcy.

Dokąd pójdziemy w niedzielę

M. TEATR KAMERALNY: „Ja tu rządzę"

Kina

EDEN: „Płomienne serca"
LUNA: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie"
STYLOWY: „Nicpoń".

Z życia Stowarzyszenia Młodzieży Chrześc. - Społecznej

Sekretariat Stowarzyszenia Młodzieży Chrześcijańsko Społecznej w/m nadsyła nam następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

„W dniu 23 kwietnia 1937 r., jako w pierwszym dniu „Tygodnia Przygotowawczego" do „Miesiąca Przysposobienia Chrześcijańsko-Społecznego" urządzanego przez S.M. Ch. S. w miesiącu maju, nasze Stowarzyszenie owiane ideą gorącego patriotyzmu, pragnąc za dokumentować swe uczucia, złożyło życzenia imieninowe weteranowi - powstańcowi 1863 r. p. ppor. Wojciechowi Jędrzejkiewiczowi, za które Dostojny Solenizant serdecznie dziękował.

W odniesieniu do złożonych życzeń weteranowi - powstańcowi należy podkreślić fakt następujący:

Po złożeniu życzeń p. ppor. W. Jędrzejkiewiczowi wystosowaliśmy o tym komunikat do „Gońca Częstochowskiego" z prośbą o zamieszczenie tegoż w najbliższym numerze pisma.

„Goniec" ogłosił w numerze niedzielnym z dn. 25. IV. br. jak gdyby własne doniesienie w tej sprawie, które jednak okazuje się werbalnym naśladownictwem naszego komunikatu, wprost sobie przypisując naszą inicjatywę.

Celem porównania podajemy nasz komunikat, który brzmiał:

„Młodzież chrześcijańsko - społeczna przez delegację swych członków w dniu św. Wojciecha tj. 23. IV. br. złożyła życzenia imieninowe jednemu z najstarszych wiekiem weteranowi - powstańcowi 1863 r. p. ppor. Wojciechowi Jędrzejkiewiczowi. 98-mio letni Dostojny Solenizant wyraził młodzieży swe zadowolenie i radość, gorąco dziękując za pamięć i życzenia.

Przy tej okazji należy wyrazić ubolewanie, bowiem nikt ze starszego społeczeństwa nie podążył osamotnionemu starcowi (chora, leciwa żona w łóżku) rozjaśnić dni Jego starości. Zasłużył sobie przecież na żywszą pamięć od nas!

Na miejscu będzie wskazać, że jak po śmierci sypiemy kopce, wmurowujemy płyty, składamy wieńce na grobach naszych bohaterów, tak za życia nie doceniamy ich, często o nich zapominając".

Poruszając ten fakt, nie chodzi nam o reklamę czy rozgłos, lecz o zasady programowo społeczne przez nas reprezentowane, by przede wszystkim sprawiedliwość miała miejsce.

Nad próbą ignorancji, jakiej dopuścił się w stosunku do nas „Goniec Częstochowski", przechodzimy do porządku dziennego, bowiem działalność naszego Stowarzyszenia cieszy się uznaniem ogólnym.

Dlatego też dziękujemy redakcji „Gońca Częstochowskiego" na lisia gościnność; z jej usług korzystać nie będziemy.

Pracę naszą również owocnie i z korzyścią dla społeczeństwa będziemy prowadzić w dalszym ciągu. Ignorancje i kpiarstwa „Gońców" nam nie zaszkodzą.

Z głębokim szacunkiem kreślimy się naszym hasłem „gotów".

Za Zarząd

Sekretarz: Prezes:
(—) Całus *(—) Fr. Galewicz.*



Wiadomości w kilku wierszach

Z KRAJU

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego, który drogą dobrowolnych składek społeczeństwa uzbierał już odpowiednie fundusze na zrealizowanie swych zamierzeń, wzywa do zaprzestania zbiórki pieniężnej oraz do wycofania przez Komitety wojewódzkie i powiatowe list składek i deklaracyj zbiorowych.

Młodzież Kat. Stowarzyszeń okręgu Pabianickiego, idąc za przykładem 35 tysięcznej młodzieży akademickiej, przystąpiła do zorganizowania pielgrzymki do Częstochowy celem złożenia ślubowań przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej.

W kilku miejscowościach pow. Kołomyjskiego stwierdzono ponowny nawrót tyfusu plamistego, wobec czego miejscowości te zostały całkowicie izolowane.

W Gdyni odbył się wielki proces przeciw szajce przemytników dewiz, którzy przez granicę polsko-gdańską w wydrążonych meblach przemycili ponad 200 tys. złotych.

SZKOŁA ŻYCIA

„Wiara, prawo, praca"

Ks. biskup Henryk Przeździecki w tygodniku „Odnowa" wypowiada się na temat reform, które należałoby przeprowadzić w Polsce. Do wyzwolenia maksymalnej energii państwa, pisze autor, doprowadzą nas pomiędzy innymi:

1. Nawrót do miłości Boga i człowieka, do wiary żywej, czynnej.

2. Udział wszystkich w spełnianiu zadań państwa.

3. Poszanowanie sprawiedliwości w życiu prywatnym i publicznym.

4. Praca i słuszna za nią zapłata dla wszystkich.

5 Zaniechanie koedukacji i wychowanie młodzieży na niewzruszonych podstawach wiary, na przykładach obywateli: pracowitych, sprawiedliwych, ofiarnych, pełnych zapału dla dobra ojczyzny.

6. Jak najlepsze spełnianie obowiązków i to przez wszystkich od góry do dołu.

7. Troska, aby grosz publiczny nie był marnowany.

8. Czuwanie nad tym, aby nikt nie przyjmował i nie otrzymywał obowiązków nie przygotowany do ich wykonywania.

9. Otoczenie szczególnym szacunkiem i wdzięcznością pracujących w wojsku, jako tych, którzy z nażeniem własnego życia bronią niepodległości ojczyzny.

10. Wiązać wszystkich z Polską nie siłą, lecz miłością, a w pierwszym rzędzie dawać wszystkim zupełną swobodę chwalenia Boga w języku i obrządku, w jakim tego pragną.

11 Uwolnić się od daltonizmu ducha: widzieć w innych to wszystko, co w nich dobre, dobro podkreślać, a przez to ujemne strony będą słabły i Polska wzmacniać się będzie.

Jak trenują w obozach
dziewczęta niemieckie

Londyński dziennik „Daily Express" zamieszcza sprawozdanie pewnej studentki angielskiej, miss Elisabeth Fairholm, której udało się spędzić osiem tygodni w obozie hitlerowskich dziewcząt w Hilkerode w górach Harzu

Takich obozów jest obecnie w Niemczech 300. Wszystkie przygotowują dziewczęta do wykonania zadań, wyznaczonych dla kobiety przez Hitlera.

„Cel tych obozów—pisze owa Angielka—to:

1) znalezienie sposobu dla zdobycia męża,

2) przekonanie dziewcząt, że wartość kobiety zaczyna się od chwili, gdy ma czworo dzieci, oraz

3) poświęcenie swej indywidualności na rzecz państwa.

Miss Fairholm pisze, że w przyszłości każda dziewczyna niemiecka będzie musiała przejść przez obóz, jak mężczyzna przez wojsko.

Tryb życia w obozie jest bardzo surowy.

Dziewczęta wstają o 4.30, myją się w lodowatej wodzie, zimą w śniegu, ciężko pracują fizycznie, zaprawiając się do przyszłej pracy domowej. Odżywianie skąpe: czarny chleb, kapusta, kartofle i wodniste zupy.

W obozie były dziewczęta od 17 do 19 lat, zarówno córki bogatych rodziców, jak proste wieśniaczki.

W niedzielę nie ma żadnego nabożeństwa, ani odpoczynku.

Wielką uroczystością w obozie było świniobicie. Zaproszono wówczas młodzieńców z sąsiedniego obozu. Dziewczętom polecono, aby były „kobiece, ale nie kokietki".

Pobyt w obozie trwa pół roku.

Przeczytaj te myśli uważnie!

* * *

Istotna wielkość narodu nie polega na wymiarach, sławie, narzucaniu się innym, ale na wynalezieniu takiego stanu równowagi społecznej, w którym by istniało największej pracy, szczęścia, doskonałości, wymiany usług, a najmniej próżniactwa, cierpień, ułomności i walk.

B Prus („Szkic Programu")

* * *

Społeczeństwa wolne więcej zawsze kładą nacisku na wyrobienie charakteru, społeczeństwa zaś biurokratyczne na wiedzę lub raczej wytresowanie w wiedzy.

Stanisław Szczepanowski (Aforyzmy o wychowaniu)

* * *

Człowiek, który na świecie jedząc chleb nie pracuje — czy tam w nim błękitna krew płynie, czy popielata, czy czerwona — jest darmozjadem i niczym więcej..

E. Orzeszkowa „(Nad Niemnem")

* * *

Żyd lichwą ciąży wszelkim miastom, dziwnymi siły dobija się podłego zysku.

Sebastian Fabian Klonowicz („Victoria Deorum")

* * *

Przyczyna antysemityzmu tkwi wśród samych żydów, innymi słowy antysemityzm nie jest zjawiskiem przypadkowym, ale wynika z różnicy pomiędzy całym jestestwem duchowym żyda i innych narodów.

Salomon Lurie („Antisemitizm w drewniem mire")

Popieraj tylko polskie placówki i ich warsztaty pracy

Jak urabia się charakter

Charakter urabia się przez rzetelne wykonywanie drobnych powinności samozaparcia, poświęcenia, dobrych uczynków miłości i obowiązku.

Istota charakteru spoczywa w rodzinie; a bez względu na to, czy skłonności organizacji są złe lub dobre, rodzina ogarnia wolę, rządzi nią i popycha do działalności.

Kto jest uczciwym w małych rzeczach, jest nim także w wielkich, a kto nieuczciwie postępuje w sprawach małej wagi, okaże się takimże, gdy będzie chodziło o wielką rzecz.

Dobroć, rodzi dobroć, a prawda i uczciwość wydadzą bogate żniwo prawdy oraz uczciwości. Znajduje się znaczna ilość drobnych a pospolitych uczynków, z których możemy powziąść o charakterze człowieka lepszą informację, aniżeli z wielu nieoznaczonych frazesów.

Wykonywać uczynki takie jest łatwo, a skutki ich będą trwały dłużej, niż przez cały czas naszego życia.

Nikomu nigdy nie przepadł czyn dobry.

Nic nie ginie, nawet samo życie, które porzuca tylko jedną formę, aby przybrać inną.

Żaden czyn zacny, żaden dobry przykład nie przepadł. Raz wykonany, trwa on w rodzaju ludzkim.

Możnaby powiedzieć, iż rusztowanie zniesione zostaje i znika, ale gmach, dzieło pozostawia niezatarte piętno i formuje myśl oraz wolę przyszłych pokoleń.

Czas nie jest miarą szlachetnego dzieła; przyszłość bierze udział w naszym szczęściu.

Jednostkowy czyn cnotliwy wywyższał wsie, miasta, narody. „Bieżąca chwila"—powiada Goethe—„jest to potężne bóstwo".

Najlepszymi płodami człowieka są jego szczęśliwe, święte myśli, które, gdy raz powstały i stały się czynem, wywierają swój uszlachetniający wpływ w ciągu tysięcy lat i z pokolenia w pokolenie.

Wszakże to z małych ziarn, rzucanych na niwę, wzrastają najprzedniejsze plony; tak samo też z zewnętrznych poleceń sumienia i natchnionej zasady obowiązku powstaje najbujniejszy rozwój charakteru.

Na skutek lekkomyślności naszych ojców, handel, przemysł i nieruchomości znalazły się w rękach żydowskich. Polak współczesny **nie może nadal** popełniać takich błędów i dlatego popierać musi polskie placówki!

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— $1/2$ zł. 120.— $1/4$ zł. 70.— $1/8$ zł. 40.— $1/16$ zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „ODZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41